

JAROSŁAW RABIŃSKI

EMIGRACYJNI PRZYWÓDCY STRONNICTWA PRACY WOBEC SANACJI W PIERWSZYCH MIESIĄCACH II WOJNY ŚWIATOWEJ

Przebieg kampanii wrześniowej 1939 r. i jej skutki – okupacja kraju przez Niemcy i ZSRS, śmierć tysięcy polskich żołnierzy i cywilów, internowanie władz Rzeczypospolitej i konieczność odtwarzania państwowego aparatu władzy na obczyźnie – rodziły pytania o to, czy taki rozwój wypadków był nieunikniony, czy też zawiniły osoby odpowiedzialne za militarne i polityczne przygotowanie kraju do konfrontacji z państwami totalitarnymi. Pytania te zyskały dodatkowy wymiar poprzez fakt, iż w wyniku wojennej zawieruchy do władzy doszła dotychczasowa opozycja polityczna, spychana dotąd na margines polskiego życia politycznego, kształtowanego przez rządzący Polską przedwrześniową obóz sanacyjny. Wśród partii tworzących koalicyjny rząd gen. Władysława Sikorskiego, znalazło się też bliskie mu ideowo Stronnictwo Pracy. Członkowie tego ugrupowania weszli w skład Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej oraz do Rady Narodowej RP, stanowiącej namiastkę parlamentu.

Stosunek do dotychczasowych, sanacyjnych władz Rzeczypospolitej, a także członków tego środowiska, którzy znaleźli się we Francji, często zajmując mniej czy bardziej eksponowane stanowiska, był jedną z wielu kwestii, które stały się przedmiotem zainteresowania Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w czasie pobytu rządu polskiego na ziemi francuskiej. Z uwagą śledzono kondycję środowiska sanacyjnego w strukturach tworzącego się polskiego państwa podziemnego, zwłaszcza w jego pionie wojskowym. Sprawy te budziły żywe emocje i zaangażowanie także wśród członków Stronnictwa Pracy.

Szczególnie należy tu wspomnieć o działalności Karola Popiela i Izydora Modelskiego.

Prezes Stronnictwa Pracy, Karol Popiel, brał aktywny udział w posiedzeniach plenarnych polskiego rządu we Francji jako podsekretarz stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej – zastępując ministra Jana Stańczyka, oraz podczas nieobecności ministra gen. Józefa Hallera, który reprezentował Stronnictwo Pracy w Radzie Ministrów, pełniąc funkcję ministra bez teki. Analiza protokołów posiedzeń rządu Rzeczypospolitej z tego okresu przynosi konkluzję, iż kwestią, która budziła jego największe zainteresowanie, była właśnie odpowiedzialność polityków rządzących Polską przed wrześniem 1939 r. i ówczesnego dowództwa polskich sił zbrojnych za stan przygotowań do zbliżającej się wojny i przegraną w kampanii wrześniowej. Należy pamiętać, iż w pierwszych miesiącach funkcjonowania rządu polskiego na emigracji nie było jeszcze skali porównawczej – klęski francuskiej z czerwca 1940 r.¹ – i wydawało się, że polska przegrana w konflikcie z III Rzeszą była spowodowana bardziej zaniedbaniami w sferze planowania i praktyki dyplomatycznej i militarnej, niż możliwym do przewidzenia rezultatem starcia z doskonałą, nowoczesną machiną wojenną Niemiec. Dodatkowym czynnikiem, wpływającym na zainteresowanie Popiela tą kwestią, mogły być osobiste doświadczenia związane z praktyką polityczną rządów sanacyjnych: w 1930 r. Popiel, wraz z innymi działaczami opozycji, został uwięziony w twierdzy brzeskiej. Kiedy jednak w roku następnym rozpoczął się proces jedenastu przywódców „Centrolewu”, nie było go wśród nich. Sprawę jego oraz Wojciecha Korfantego, przywódcy śląskiej Chrześcijańskiej Demokracji, wyłączono do odrębnego postępowania, próbując obarczyć ich także przestępstwami pospolitymi. Choć oskarżenie nie miało żadnych podstaw i do zapowiadanego procesu Popiela i Korfantego nigdy nie doszło, pozostało jednak pomówienie, do którego przeciwnicy polityczni Popiela powracali w nieprzychylnych mu publikacjach². Pobyt w twierdzy brzeskiej był dla późniejszego przywódcy Stronnictwa Pracy czasem traumatycznym. Nie szczędzono mu tam szykan, dotkliwie bijąc przy przyjęciu do więzienia. Próbowano zastraszyć go, inscenizując m.in. jego fałszywą egzekucję. Niezasłużonym cieniem na jego działalności położyły się formułowane wobec niego, nigdy nieudowodnione, oskarżenia. Stało się

¹ T. W y r a, *Odbudowa władz Rzeczypospolitej w Paryżu i w Angers wrzesień 1939 – czerwiec 1940*, w: *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939-1945*, red. Z. Błażyński, Londyn 1994, s. 39.

² Zob. chociażby: S. M a c k i e w i c z (Cat), *Lata nadziei. 17 września 1939 r. – 5 lipca 1945 r.*, Warszawa 1990, s. 32.

to przyczyną wielkiej nieufności Karola Popiela do reżimu sanacyjnego, utożsamianego z metodami fizycznego i psychicznego znęcania się nad ludźmi, z łamaniem obywatelskich i politycznych praw swoich oponentów³. Z pewnością w tych właśnie faktach i przeżyciach należy szukać przyczyn stosunku Popiela do polityków sanacyjnych w latach II wojny światowej.

Trzeba dodać, że taką postawę reprezentował nie tylko Popiel. Warto w tym kontekście przytoczyć słowa innego więźnia brzeskiego, Hermana Liebermana, słowa oddające wielkie rozgoryczenie człowieka zmuszonego do emigracji, które polityk ten wypowiedział do swego partyjnego kolegi, Adama Pragiera, po jego przybyciu do Paryża w drugiej połowie września 1939 r.: „Prezydent i rząd są teraz w Rumunii, za parę dni będą pewnie w Paryżu. Pójdę wtedy do Prezydenta i powiem mu: «Panie Prezydencie, jestem skazany na 2,5 lat więzienia, mam nie tylko obowiązek, ale i prawo przebywania w więzieniu. Pytam Pana teraz, w jakim więzieniu mnie Pan osadzi?»”⁴ Już na czwartym posiedzeniu Rady Ministrów RP, które odbyło się 10 października 1939 r., rząd zajmował się projektem dekretu Prezydenta RP o amnestii dla byłych więźniów brzeskich. Po wprowadzeniu drobnych poprawek tekst dekretu został przyjęty jednogłośnie. Sam dekret nosił datę 31 października 1939 r.⁵ W uzasadnieniu do niego podkreślano, iż więźniowie brzescy, skazani w procesach sądowych z lat 1932-1933, „żyjąc po zapadnięciu wyroku w zmienionych trudnych warunkach, podobnie jak inni wymienieni powyżej b. więźniowie brzescy, śp. Wojciech Korfanty, Aleksander Dębski i Karol Popiel – pomimo osobistego poczucia krzywdy i doznanych długoletnich cierpień – nadal kierowali się niesłabnącym umiłowaniem ziemi ojczyściej, służąc według sił i możliwości jej obronie przed grożącym niebezpieczeństwem zewnętrznym oraz dobru powszechnemu”⁶.

Na tym samym posiedzeniu Rady Ministrów, na wniosek premiera Sikorskiego, utworzono komisję dla ustalenia przebiegu wydarzeń w Polsce w ostatnim okresie. Po dyskusji z udziałem ministrów Hallera i Stanisława Strońskiego ustalono, że „zadaniem komisji będzie rejestracja faktów oraz

³ T. M o n a s t e r s k a, *Popiel Karol*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVII, s. 560. Por. K. T u r o w s k i, *Historia ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w Polsce*, Warszawa 1989, cz. 2, s. 349; W. P o b ó g - M a l i n o w s k i, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. II, Londyn 1967, s. 716-717.

⁴ A. P r a g i e r, *Czas przeszły dokonany*, Londyn 1966, s. 563-564.

⁵ DzURP Paryż 1939, nr 100, poz. 1000.

⁶ *Dekret o amnestii. Uzasadnienie*, w: *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. I: Październik 1939 – czerwiec 1940, red. nauk. M. Zgórnjak, oprac. W. Rojek, A. Suchcitz, Kraków 1994, s. 14-15.

zbieranie i zabezpieczenie wszelkiego rodzaju dokumentów i danych, dotyczących przebiegu zdarzeń ostatnich miesięcy w Polsce⁷. Stąd jej pełna nazwa: „Komisja dla rejestracji faktów i zbierania dokumentów dotyczących ostatnich zdarzeń w Polsce”, choć najczęściej nazywano ją po prostu Komisją Rejestracyjną. Przewodniczącym Komisji został gen. J. Haller. W jej skład weszli też ministrowie Stroński i Aleksander Ładoś oraz płk dypl. Izydor Modelski, który pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego komisji w sprawach wojskowych⁸. Ciekawostką jest fakt, iż gen. Haller w swoich wspomnieniach wyparł się faktu uczestniczenia w pracach Komisji Rejestracyjnej, twierdząc, iż nie przyjął propozycji kierowania nią⁹. Czy generała zawiodła pamięć, jak sugeruje jeden z jego biografów¹⁰, czy też wolał *post factum* nie łączyć swojej postaci z komisją, której działalność powszechnie krytykowano? Tego nie wiemy, w każdym jednak razie nie Haller a Modelski stał się negatywnym symbolem prac i ustaleń Komisji Rejestracyjnej.

Na pierwszym posiedzeniu komisji, w dn. 26 października 1939 r., ustalono, iż domeną gen. Hallera będą kwestie związane z wojskowością, Stroński zajmie się działalnością prezydenta, Sejmu i Senatu, Ministerstwa Sprawiedliwości oraz MSZ, zaś przedmiotem analizy Ładosia będą kwestie gospodarcze, infrastruktura oraz sprawy wewnętrzne¹¹. Efektem działania Komisji Rejestracyjnej było uzyskanie 67 zeznań w sprawie działalności różnych organów władz Polski przedwrześniowej. Z powodu niechęci do działań komisji, co w wielu przypadkach wiązało się z odmową składania zeznań, a także z powodu chorób, urlopów i zmian personalnych w składzie rządu prace omawianej komisji zakończyły się bardzo szybko. Drugie i zarazem ostatnie jej posiedzenie miało miejsce w dn. 6 grudnia 1939 r.¹²

Wątek rozliczenia sprawców – jak to określano – klęski wrześniowej powrócił pod obrady Rady Ministrów na początku 1940 r. Wówczas to, w dn. 2 stycznia 1940 r. (w posiedzeniu nie brał udziału żaden z członków rządu

⁷ *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 10.10.1939 r.*, w: tamże, s. 11.

⁸ M. H u ł a s, *Goście czy intruzi? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996, s. 152; B. J a n i c k a, *Kalendarium władz RP na obczyźnie 1939-1945*, w: *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej*, s. 922.

⁹ J. H a l l e r, *Pamiętniki z wyborem dokumentów i zdjęć*, Londyn 1964, s. 305.

¹⁰ S. A k s a m i t e k, *Generał Józef Haller. Zarys biografii politycznej*, Katowice 1989, s. 197.

¹¹ H u ł a s, *Goście czy intruzi?*, s. 153.

¹² Tamże; W y r w a, *Odbudowa władz*, s. 39; por. *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 01.02.1940 r.*, w: *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. I, s. 195-196; *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 08.05.1940 r.*, w: tamże, s. 291.

z ramienia Stronnictwa Pracy), minister Jan Stańczyk (PPS) złożył wniosek o postawienie przed Trybunałem Stanu członków poprzedniej ekipy rządzącej: premiera Felicjana Sławoja Składkowskiego, ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, ministra spraw wojskowych Tadeusza Kasprzyckiego, szefa Sztabu Głównego Wojska Polskiego Wacława Stachewicza, oraz o postawienie przed sądem wojskowym byłego Naczelnego Wodza, marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego. Na wniosek Sikorskiego odroczone jednak rozpatrywanie propozycji Stańczyka, dostrzegając problemy natury prawnej i technicznej, a także niechęć Francji do tego typu działań¹³.

Do rozpatrywania sprawy powrócono 17 stycznia 1940 r. Wywiązała się wówczas dyskusja, w której Sikorski zalecał umiar w publicznym obarczaniu odpowiedzialnością za wynik wojny niemiecko-polskiej przede wszystkim władz RP. Stroński, poparty przez Seydę, zwrócił uwagę na niemożność ukonstytuowania się Trybunału Stanu oraz na dotychczasowe działania rządu i Komisji Rejestracyjnej w kwestii podnoszonej przez Stańczyka.

Wniosku bronił Popiel. Jego zdaniem niewyjaśnienie w ciągu czterech miesięcy funkcjonowania obecnego rządu odpowiedzialności poprzednich władz RP za wynik starcia polsko-niemieckiego budzi zdziwienie opinii publicznej, tak polskiej, jak i zagranicznej. Popiel postulował znalezienie odpowiedniej formy prawnej dla zrealizowania wniosku Stańczyka, który zresztą wycofał się z żądania postawienia członków przedwrześniowych władz Rzeczypospolitej przed Trybunałem Stanu. Popiel zaproponował utworzenie komisji, której celem działania byłoby zbadanie możliwości wszczęcia postępowania karnego przeciwko osobom wymienionym we wniosku Stańczyka oraz innym członkom poprzedniego rządu. Propozycję Popiela przyjęto, powierzając funkcję przewodniczącego komisji ministrowi Stanisławowi Kotowi, a na jej członków powołując prawników: prof. Stefana Glasera, dyrektora Departamentu Sprawiedliwości Prezydium Rady Ministrów¹⁴, członka Stronnictwa Pracy oraz płk. dr. Stanisława Szurleja, szefa Sądownictwa Wojskowego i Wydziału Sprawiedliwości w Ministerstwie Spraw Wojskowych¹⁵. Efektem pracy komisji było stwierdzenie o niemożliwości przeprowadzenia w ówczesnych warunkach rozprawy przed Trybunałem Stanu. Taką opinię zaprezentował Kot na posiedzeniu Rady Ministrów w dn. 1 marca 1940 r. Zapowie-

¹³ *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 02.01.1940 r.*, w: tamże, s. 137; *Wniosek ministra J. Stańczyka*, w: tamże, s. 147-148.

¹⁴ *H u ł a s, Goście czy intruzi?*, s. 141.

¹⁵ *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 17.01.1940 r.*, w: *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. I, s. 178-180.

dział wówczas, iż przygotowywany jest projekt powstania oficjalnej komisji, która, wyposażona w prawa sędziego śledczego i prokuratora, przeprowadzi postępowanie administracyjne w sprawie przyczyn klęski wrześniowej¹⁶.

Na tym samym posiedzeniu RM Popiel wskazywał na trudności związane z rejestracją napływających do Francji Polaków. Jego zdaniem powinny być wprowadzone sankcje w stosunku do osób uchylających się od rejestracji. Popiel twierdził, iż dowolność rejestracji spowodowała, że w stolicy Francji znalazły się osoby niepożądane przez nowe władze. Jego zdaniem „«ancien» reżimowcy założyli w poszczególnych kawiarniach prawdziwe centrale zorganizowanego kolportażu szkodliwych plotek godzących w autorytet Rządu. Najgorsze wrażenie wywołuje m.in. kolportowany w licznych odpisach list córki majora, który popełnił samobójstwo. Plotki te potem dochodzą do wybitnych osobistości francuskich [...] wywołując nieprzychylnie dla nas komentarze”¹⁷. Zdaniem Popiela szczególnie szkodliwą pod tym względem działalność prowadziły były ambasador RP we Francji, Juliusz Łukasiewicz. Stanowisko Popiela poparł minister Stańczyk, natomiast prof. Kot próbował uspokoić dyskusję twierdząc, iż już uzgodniono z władzami francuskimi konieczność przymusowej rejestracji wszystkich Polaków przybywających do Francji. Wyraził też nadzieję, że sankcje, o które wnioskował Popiel, nie będą konieczne¹⁸. Do kwestii działań podejmowanych przez osoby z kręgów poprzedniej władzy Popiel wrócił w czasie posiedzenia Rady Ministrów w dn. 8 maja 1940 r. W czasie dyskusji nad losami byłych ministrów i wysokich urzędników państwowych wskazał, iż wiele z tych osób prowadzi działania przeciwko obecnemu rządowi. Jako przykłady wymienił nazwiska Michała Grażyńskiego, Wacława Kostek-Biernackiego, Wojciecha Świątosławskiego oraz Tadeusza Garbusińskiego¹⁹.

Wróćmy do komisji, której rychłe powstanie zapowiadał prof. Kot. Powstała ona na wniosek Rady Narodowej z 9 marca 1940 r.²⁰ Po konsultacjach pomiędzy prawnikami rządowymi a Kancelarią Cywilną Prezydenta RP, mają-

¹⁶ *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 01.03.1940 r.*, w: tamże, s. 219; por. E. D u r a c z y ń s k i, *Kontrowersje i konflikty 1939-1941*, Warszawa 1979, s. 54-56; W y r w a, *Odbudowa władz*, s. 39-40; H u ł a s, *Goście czy intruzi?*, s. 153.

¹⁷ *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 01.03.1940 r.*, s. 217.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 08.05.1940 r.*, s. 288-289.

²⁰ Instytut Polski i Muzeum im. Generała Sikorskiego w Londynie [dalej cyt.: IPMS], I Rada Narodowa, sygn. A.5.1/5, *Protokół z posiedzenia Rady Narodowej z 9 marca 1940 r.* Do jej powołania nie doszło więc na podstawie wniosku Kota, jak pisze Wyrwa (*Odbudowa władz*, s. 39).

cych na celu uzgodnienie projektu rozporządzenia w tej sprawie (co było *novum* w dotychczasowej praktyce legislacyjnej władz RP na uchodźstwie²¹), projekt trafił pod obrady Rady Ministrów, która rozpatrywała go na posiedzeniu w dn. 8 maja 1940 r. Po dyskusji, w której udział brali Kot, Stańczyk, Popiel, gen. Kazimierz Sosnkowski, Stroński i, występujący jako referent projektu, Glaser²², Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta RP o powołaniu komisji w związku z wynikiem kampanii wojennej 1939 r. Sam dekret, kontrasygnowany przez wszystkich członków rządu, został podpisany przez prezydenta Władysława Raczkiewicza 30 maja 1940 r., a następnego dnia opublikowano go w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej²³.

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dn. 8 czerwca 1940 r. zaakceptowano skład komisji, zaproponowany przez premiera Sikorskiego. Weszli do niej: prof. Bohdan Winiarski, prawnik związany przed wojną z Uniwersytetem Poznańskim – jako przewodniczący komisji, Stanisław Mikołajczyk (Stronnicstwo Ludowe), H. Lieberman (Polska Partia Socjalistyczna), K. Popiel (SP) i I. Modelski (SP) – jako jej członkowie²⁴. W komisji znalazło się więc dwóch przedstawicieli Stronnictwa Pracy, w tym generał (od 3 maja 1940 r.) Modelski, jedyny, który był także członkiem Komisji Rejestracyjnej. Niefortunny, z powodu sytuacji militarnej²⁵, moment ustalenia składu osobowego „Komisji w związku z wynikiem kampanii wojennej 1939 r.” spowodował, iż swoje zadania mogła ona realizować dopiero po przeniesieniu się władz polskich do Wielkiej Brytanii.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, iż sam gen. Sikorski określał swój rząd mianem „rządu jedności narodowej”. Znaczyło to, iż, obok ludzi przedwrześniowej opozycji, chciał włączyć do pracy państwowej także przedstawi-

²¹ Por. *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 08.05.1940 r.*, s. 290.

²² Zwrócił on uwagę na konieczność zastosowania sankcji wobec odmowy składania zeznań przed komisją, wobec dotychczasowych doświadczeń niechęci byłych wysokich urzędników do współpracy z Komisją Rejestracyjną – tamże, s. 291.

²³ Tamże, s. 289-291; *D u r a c z y ń s k i, Kontrowersje i konflikty*, s. 56-57; *H u ł a s, Goście czy intruzi?*, s. 154; *W y r w a, Odbudowa władz*, s. 39.

²⁴ *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 08.06.1940 r.*, w: *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. I, s. 317; *IPMS*, Kol. 183, *S. S t r o ń s k i, Działalność generała Sikorskiego i udział Polski w II wojnie światowej*, t. I, s. 179; *H u ł a s, Goście czy intruzi?*, s. 154; *D u r a c z y ń s k i, Kontrowersje i konflikty*, s. 57.

²⁵ „Trudno o bardziej szkodliwy przykład zainteresowań rządu nawet wtedy, gdy ofensywa niemiecka była w całej pełni, skutkiem której, tydzień później, rząd nasz w pośpiechu opuszcza Angers, rząd francuski Paryż, a za kilka dni Francja kapituluje” – *W y r w a, Odbudowa władz*, s. 39-40.

cieli rządzącej dotychczas sanacji. Stąd obecność w gabinecie Sikorskiego takich postaci, jak Sosnkowski (przewodniczący Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju), August Zaleski (minister spraw zagranicznych) czy Adam Koc (minister skarbu). O takiej postawie świadczą mogą liczne wypowiedzi premiera, jak choćby ta, z 28 października 1939 r., do oficerów polskiej armii we Francji: „Proszę Panów, aby zapomnieli o tym, co nas dzieliło a zwrócili się ku temu, co nas łączy, a przynajmniej łączyć powinno [...] Nie będziemy tu robić żadnej polityki”²⁶, czy jego apel do członków Rady Narodowej RP na jej inauguracyjnym posiedzeniu w dn. 23 stycznia 1940 r.: „Panowie, wzniescie się ponad rzeczy poziome i małe, ponad gry i rozgrywki polityczne, nie mające wobec ogromu nieszczęścia narodowego żadnego absolutnie znaczenia”²⁷. Sikorski próbował też łagodzić ton wypowiedzi potępiających zwolenników przedwrześniowej władzy; w skrajnych wypadkach ostro interweniował²⁸. Niektórzy historycy nie wahali się nazwać tej kompromisowej postawy Sikorskiego – błędem politycznym²⁹. Nie ulega natomiast wątpliwości, iż zarówno Popiel, jak i Modelski byli zwolennikami odsunięcia ludzi sanacji od wpływu na rządy Rzeczpospolitą i rozliczenia ich za niewątpliwie, ich zdaniem, doprowadzenie do przegranej z września 1939 r. W dotychczasowej historiografii szczególnie wiele złych słów padło przy tej okazji pod adresem gen. Modelskiego. Więcej „diabolicznych” cech w tym kontekście przypisano chyba tylko prof. Kotowi. Modelskiego określano mianem „inkwizytora”³⁰ organizującego „polowanie na czarownice”³¹. Podjrzewano go o wywieranie presji na składających zeznania przed komisją, wręcz ich fałszowanie³². Adam Pragier, z opozycyjnej wobec sanacji PPS, zarzucił Modelskiemu posługiwanie się metodami zdyskredytowanymi przez rządzących Polską po 1926 r.³³ Stroński określił jego postępowanie „wyskokami człowie-

²⁶ Cyt. za: W y r w a, *Odbudowa władz*, s. 38.

²⁷ Cyt. za: D u r a c z y ń s k i, *Rząd Polski na uchodźstwie 1939-1945. Organizacja, personalia, polityka*, Warszawa 1993, s. 47.

²⁸ S t r o ń s k i, *Działalność generała*, s. 176-177.

²⁹ W. K o r p a l s k a, *Władysław Eugeniusz Sikorski. Biografia polityczna*, Wrocław 1981, s. 207-211; D u r a c z y ń s k i, *Kontrowersje i konflikty*, s. 57-58, por. s. 63-64; W y r w a, *Odbudowa władz*, s. 41; H u ł a s, *Goście czy intruzi?*, s. 76.

³⁰ W y r w a, *Odbudowa władz*, s. 39.

³¹ H u ł a s, *Goście czy intruzi?*, s. 78.

³² J. G i e d r o y c, *Wprowadzenie do raportu Modelskiego „Wojskowe przyczyny klęski wrześniowej (Próba syntezy)”*, „Zeszyty Historyczne” 1990, nr 92, s. 111.

³³ P r a g i e r, *Czas przeszły dokonany*, s. 574.

ka nieroztropnego”³⁴. Jednak najbardziej oryginalny opis działalności Modelskiego dał gen. Marian Kukiel. W piśmie do Sikorskiego charakteryzuje go w sposób następujący: „Przypomina on stworzenie, któremu pozwolić pod stół, a wylezie na stół i które wór drze, a kwiczy [...]. Odpowiedzialność za swój resort ponosić mogę o tyle tylko, o ile biedny, bo niepoczytalny Izio będzie poza nawiasem”³⁵.

Rzeczywiście, wydaje się, iż Modelski działał w ramach opisywanych komisji, realizując swoją koncepcję usunięcia rzeczywistych oraz wymagowanych wpływów sanacji, zwłaszcza w odtwarzanym we Francji Wojsku Polskim, w sposób często nieodpowiedzialny, przekraczając swoje kompetencje i nie biorąc pod uwagę obiektywnych czynników międzynarodowych, takich jak siła i taktyka działania wojsk niemieckich we wrześniu 1939 r., czy chociażby potrzeby odłożenia na plan dalszy rozrachunków z przeszłością wobec straszliwej tragedii narodu polskiego pozostającego pod okupacją. Na tę nie stosowność jego zachowania zwracano mu uwagę, czasem w sposób dla niego dotkliwy, czego przykładem może być wydany przez Sikorskiego nakaz zaprzestania przez podległych Modelskiemu wojskowych prowadzenia swego rodzaju dochodzenia przeciwko prezydentom Czechosłowacji (sic!) T. Masarykowi i E. Benešowi³⁶. Biorąc pod uwagę ton pism i wypowiedzi premiera przeciw działaniom porywczego generała, wydaje się, iż logiczną ich konsekwencją powinna być dymisja Modelskiego z zajmowanych stanowisk. Tak się jednak nie stało. Modelski przez cały okres francuski pełnił funkcję II zastępcy ministra spraw wojskowych, potem podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wojskowych³⁷. Wydaje się, że świadczy to o zaufaniu, jakim premier, i jednocześnie minister spraw wojskowych, darzył swojego II zastępcę, pomimo ostrych słów pod jego kierunkiem w związku z działalnością Modelskiego w omawianych komisjach.

Innym polem, na którym można prześledzić stosunek kierownictwa Stronnictwa Pracy do przedstawicieli sanacji, jest Komitet Ministrów dla Spraw Kraju (KSK³⁸). Był to jeden z najważniejszych komitetów rządowych,

³⁴ Por. S t r o Ń s k i, *Działalność generała*, s. 178.

³⁵ IPMS, Prezydium Rady Ministrów, sygn. PRM. 93, Pismo gen. M. Kukiela do gen. W. Sikorskiego z 28.10.1942 r., k. 16.

³⁶ *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 01.02.1940 r.*, s. 196; por. S t r o Ń s k i, *Działalność generała*, s. 176.

³⁷ J a n i c k a, *Kalendarium*, s. 964-965; H u ł a s, *Goście czy intruzi?*, s. 163-166.

³⁸ Początkowa nazwa: Komitet Ministrów dla Spraw Kraju. Po jego reorganizacji w styczniu 1940 r. i wejściu w jego skład osób spoza Rady Ministrów zmieniono nazwę na Komitet dla Spraw Kraju – H u ł a s, *Goście czy intruzi?*, s. 143.

powołany 13 listopada 1939 r., dla koordynacji i kierowania wszystkimi sprawami związanymi z walką podziemia polskiego z okupantami. Na jego czele stanął gen. K. Sosnkowski, a członkami zostali A. Ładoś, Marian Seyda, J. Stańczyk i M. Kukiel. Na skutek reorganizacji KSK w styczniu 1940 r. jego nowymi członkami zostali: S. Kot (na miejsce Ładosia) oraz Tadeusz Bielecki i S. Mikołajczyk – członkowie Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej³⁹.

Jeśli chodzi o pertynencję polityczną członków KSK – to w jego pierwszym składzie istniała równowaga między przedstawicielami sanacji, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Narodowego oraz Polskiej Partii Socjalistycznej. Uderza brak przedstawiciela Stronnictwa Pracy. Takim mógłby być Kukiel, który jednakże po objęciu funkcji rządowej i powrocie do czynnej służby wojskowej, wierny swoim zasadom, zawiesił członkostwo w SP⁴⁰. W tej sytuacji Stronnictwo Pracy, jako jedyna z partii tworzących koalicję rządową, nie miało swojego przedstawiciela w Komitecie Ministrów dla Spraw Kraju. Jeszcze bardziej dotkliwy stał się ten brak po reorganizacji KSK, kiedy to w jego skład wchodziło po dwóch przedstawicieli Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Narodowego. Dlaczego zabrakło członka Stronnictwa Pracy w jednym z kluczowych komitetów międzyresortowych? Jeśli wierzyć wspomnieniom Popiela, Sikorski, wysuwając kandydaturę Kukieła na członka KSK nie zdawał sobie sprawy z tego, iż Kukiel zrzekł się członkostwa SP. Sądził, że Kukiel reprezentując w KSK Stronnictwo Pracy, będzie jednocześnie pełnił niejako funkcję obserwatora prac tego komitetu z ramienia Naczelnego Wodza⁴¹. W ten sposób w bardzo ważnym gremium, mającym niebagatelny wpływ na to, co dzieje się w kraju, Stronnictwo Pracy nie miało swojego przedstawiciela.

Idźmy dalej tropem wspomnień Popiela. Jego zdaniem odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponosi gen. Sosnkowski i było to ściśle związane z jego koncepcją ułożenia stosunków politycznych w polskim państwie podziemnym. W pierwszych miesiącach okupacji w kraju rozpoczęło działalność wiele organizacji konspiracyjnych o charakterze wojskowym i politycznym. Na czoło wysunęły się dwie struktury. Chronologicznie pierwszą była Służba Zwycięstwu Polski, tajna organizacja wojskowa założona 27 września 1939 r., na czele

³⁹ Tamże.

⁴⁰ K. P o p i e l, *Wspomnienia polityczne*, Warszawa 1983, s. 129.

⁴¹ Tamże, s. 128. Nie miałby więc racji Eugeniusz Duraczyński w pracy *Kontrowersje i konflikty 1939-1941* (s. 72), twierdząc, iż wejście Kukieła w skład Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju nie było podyktowane względami przynależności partyjnej. Wręcz przeciwnie, Kukiel, w opinii Sikorskiego, reprezentować miał w nim Stronnictwo Pracy.

której, za zgodą dowodzącego obroną Warszawy gen. Juliusza Rómmla, stanął jej pomysłodawca, gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. W Paryżu odnoszono się z dużą rezerwą zarówno do jego osoby (był piłsudczykiem, zarzucano mu przynależność do masonerii), jak i koncepcji funkcjonowania podziemia w kraju (prymat organizacji wojskowej nad polityczną, dowodzenie w rękach dowódcy przebywającego w kraju, jedynie doradczy charakter ciała politycznego). Zaowocowało to powołaniem nowej organizacji – Związku Walki Zbrojnej, którą kierować miał z Paryża gen. Sosnkowski. Przy Związku Walki Zbrojnej, jako doradcze ciało polityczne, uformował się Polityczny Komitet Porozumiewawczy, składający się z przedstawicieli Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Ludowego oraz Stronnictwa Narodowego⁴².

Konkurencyjną wobec SZP-ZWZ organizacją, mającą ambicje zostać głównym ośrodkiem walki zbrojnej i życia politycznego w kraju, było Biuro Polityczne, założone w połowie października 1939 r. przez Ryszarda Świętochowskiego, oraz powołany przez niego Centralny Komitet Organizacji Niepodległościowych. Biuro Polityczne miało być czymś w rodzaju krajowej ekspozytury rządu emigracyjnego, a CKON ciałem złożonym z przedstawicieli różnych partii politycznych. Z organizacjami powołanymi przez Świętochowskiego związani byli reprezentanci socjalistów i narodowców, jego działalność popierało też Stronnictwo Pracy, którego przedstawicieli zabrakło w Politycznym Komitecie Porozumiewawczym przy Związku Walki Zbrojnej⁴³.

Na tle rywalizacji pomiędzy tymi dwoma środowiskami podziemnymi Popiel umieszcza kwestię obsady personalnej Komitetu dla Spraw Kraju. Politycznie była to rywalizacja o to, która z grup będzie nadawać ton życiu politycznemu w okupowanym kraju: czy zostanie ono oparte na ZWZ i PKP czy na Biurze Politycznym Świętochowskiego? Za drugą z tych opcji opowiadało się, z oczywistych względów, Stronnictwo Pracy, ale był to też wariant bliski samemu Sikorskiemu oraz przywódcom Stronnictwa Ludowego, którzy znaleźli się na emigracji. Stąd też rząd początkowo wspierał finansowo głównie poczynania Świętochowskiego. Sanacyjni członkowie rządu, w tym przewodniczący KSK – gen. Sosnkowski, socjaliści, których najbardziej eksponowani działacze pozostali w kraju i odgrywali zasadniczą rolę w PKP, opowiadali się, oczywiście, za Związkiem Walki Zbrojnej i Politycznym Komitecie Porozumiewawczym, usiłując przekonać do swoich racji polityków Stronnictwa Narodowego. Zdaniem Popiela, a potwierdza je skład osobowy PKP, zamierzeniem

⁴² D u r a c z y ń s k i, *Kontrowersje i konflikty*, s. 99-115.

⁴³ Tamże, s. 116-120.

Sosnkowskiego było wyeliminowanie wpływu Stronnictwa Pracy na sprawy krajowe, licząc na wspólne działanie sanacji, PPS i Stronnictwa Narodowego, w którym dochodziło do tarć między różnymi jego frakcjami. W tej sytuacji w Komitecie dla Spraw Kraju Sikorski mógłby liczyć tylko na poparcie Stronnictwa Ludowego, a działacze sanacyjni mogliby odbudować swoją, nadszarpiętą wynikiem kampanii wrześniowej, pozycję⁴⁴. Popiel, przekonany o słuszności swojego rozumowania, dawał temu wyraz w postaci aluzji kierowanych pod adresem Sosnkowskiego w czasie posiedzeń Rady Ministrów. Tak było m.in. w dniu 5 kwietnia 1940 r., kiedy to prezes SP poparł sugestię Stańczyka, iż wojskowe kierownictwo podziemia w kraju opanowane jest przez „mafię” sanacyjną, wykorzystującą poparcie rządu dla konstruowania własnego ośrodka władzy, mającego objąć rządy w wyzwolonej Polsce. Według Popiela przedstawiciele tej „mafii” działają także na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki⁴⁵. Podobne aluzje pojawiają się we wcześniejszej wypowiedzi Popiela na posiedzeniu Komitetu dla Spraw Kraju w dn. 12 grudnia 1939 r., w którym brał on udział w zastępstwie ministra Stańczyka. Obarczył on odpowiedzialnością za nieporozumienia między stronnictwami koalicji rządowej „pewne” (w domyśle: sanacyjne) czynniki, które miały prowadzić „sabotaż” w tym kierunku⁴⁶. Tego typu wypowiedzi wywoływały zdecydowaną reakcję Sosnkowskiego, który żądał sprecyzowania zarzutów i odrzucał sugestię swego uczestnictwa w pracach jakiegokolwiek „mafii”, prowadzącej „sabotaż” życia politycznego. Stanowcza reakcja przewodniczącego KSK owocowała łagodzeniem tonu wypowiedzi jego oponentów, którzy wycyfrowali się ze stawiania zarzutów personalnie przeciwko Sosnkowskiemu, a starali się kierować je przeciwko podległym mu strukturom⁴⁷.

Trzeba zauważyć, że Sosnkowski, przynajmniej w początkowym okresie sprawowania funkcji przewodniczącego Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju starał się podnosić apolityczność Związku Walki Zbrojnej i jego otwartość na wszystkie środowiska. Taki ton widoczny jest chociażby w przygotowanych przez niego „Zasadach organizacji pracy w kraju”, które Rada Ministrów

⁴⁴ P o p i e l, *Wspomnienia polityczne*, s. 126-129.

⁴⁵ *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 05.04.1940 r.*, w: *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. I, s. 267-268; por. *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 08.05.1940 r.*, s. 290-291.

⁴⁶ *Studium Polski Podziemnej w Londynie*, kol. A (Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza), Komitet Ministrów ds. Kraju 1939-1942, sygn. A1.3, k. 237.

⁴⁷ Tamże; *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 26.04.1940 r.*, w: *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. I, s. 272.

zaakceptowała na posiedzeniu w dn. 8 listopada 1939 r. (brali w nim udział m.in. Popiel i Haller⁴⁸):

ZWZ jest organizacją ogólnonarodową, ponadpartyjną i ponadstanową, skupiającą w swych szeregach, bez względu na różnice przekonań politycznych i społecznych, wszystkich prawych Polaków pragnących walczyć orężnie z okupantami w warunkach pracy konspiracyjnej [...] przy rekrutowaniu członków i w toku pracy organizacyjnej nie ma środowisk uprzywilejowanych. Obowiązuje w tym zakresie na terenie kraju równość startu i równość praw dla wszystkich stronnictw czy też ugrupowań społecznych i ideowych, działających pod określoną egidą polityczną. ZWZ nie może stać się terenem wyścigu o polityczne wpływy w kraju⁴⁹.

Jednakże wiemy, iż w trakcie prac nad tymi zasadami Sosnkowski brał pod uwagę sugestie Sikorskiego⁵⁰. Powstaje pytanie: czy przytoczone wyżej fragmenty „zasad” to dzieło Sosnkowskiego czy Sikorskiego? Wątpliwości nie znikają po lekturze wyimków z innych pism Sosnkowskiego. W liście do Stefana Roweckiego z 16 lutego 1940 r. pisał on: „Ze względów politycznych i moralno-politycznych trzeba unikać wciągania do organizacji osób, które należąc do dawnego tzw. sanacyjnego reżymu, odgrywały rolę polityczną, względnie zajmowały wybitniejsze lub odpowiedzialne stanowiska w administracji politycznej. To samo dotyczy wojskowych, co do których opinia Kraju może mieć słuszne zastrzeżenia w związku z ich rolą podczas wojny”⁵¹. W innym piśmie do tego samego odbiorcy Sosnkowski ostrzega go przed zezwalaniem na działalność w ZWZ osób, „które aczkolwiek są może nawet pełne dobrej woli i mogą być użyteczne w znaczeniu technicznym, jednak stanowią dla społeczeństwa czerwoną płachtę i stwarzają wokół organizacji złą atmosferę politycznych plotek i podejrzeń”⁵². Eugeniusz Duraczyński, za którym cytuję te fragmenty pism Sosnkowskiego, ocenia je, także w kontekście ówczesnej działalności generała, jako mające na celu ukrycie sanacyjnego rodowodu Związku Walki Zbrojnej i podporządkowanie mu innych podziemnych formacji wojskowych⁵³. Można je jednak interpretować

⁴⁸ *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 08.11.1939 r.*, w: tamże, s. 65.

⁴⁹ *Zal[ącznik] 3 do Protokołu z posiedzenia Rady Ministrów z 08.11.1939 r.*, w: *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. I, s. 73-74. Por. D u r a c z y ń s k i, *Kontrowersje i konflikty*, s. 75-76.

⁵⁰ „Prezes Rady Ministrów zaznaczył, że wnioski gen. Sosnkowskiego zostały z nim uzgodnione po dokładnym i szczegółowym zbadaniu sprawy” – *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 08.11.1939 r.*, s. 65; D u r a c z y ń s k i, *Kontrowersje i konflikty*, s. 70.

⁵¹ Cyt. za: D u r a c z y ń s k i, *Kontrowersje i konflikty*, s. 76.

⁵² Cyt. za: tamże, s. 77.

⁵³ Tamże.

także jako wezwanie swojego podwładnego do rzeczywistego respektowania „Zasad organizacji pracy w kraju” z 8 listopada 1939 r.

Czy można więc przyjąć wersję Popiela, iż Stronnictwo Pracy było blokowane przez Sosnkowskiego w pracach Komitetu dla Spraw Ministrów, by nie przeszkadzało w przyjęciu przez Komitet takich wytycznych dla kraju, które uprzywilejowałyby zwolenników sanacji oraz PPS i SN? Za przyjęciem takiej tezy przemawiać mogą dalsze koleje życia politycznego na emigracji. Kilkakrotnie dochodziło do przesileni rządowych, kiedy to sanacyjny prezydent RP, Władysław Raczkiewicz, próbował odsunąć Sikorskiego od sprawowania funkcji premiera i powierzyć ją osobom z własnego kręgu politycznego. Należy pamiętać, iż zarówno na emigracji, jak i w kraju toczyła się ostra gra polityczna o wpływy i władzę, w pewnym tylko stopniu hamowana faktem toczącej się wojny i okupacji niemieckiej w Polsce. Budowanie jak najlepszej pozycji przez biorące udział w tej rywalizacji siły polityczne jest w tym kontekście jak najbardziej prawdopodobne. Pomimo głoszonych haseł, w których nawoływano do wspólnej, ponad różnicami politycznymi, pracy na rzecz wyzwolenia ojczyzny, podziały polityczne zostały zachowane, istniała też nadal wzajemna nieufność między przedwrześniową władzą a opozycją. Można więc przyjąć, iż w sytuacji rywalizacji o stworzenie centralnej organizacji wojskowo-politycznej w kraju, kiedy jeden z ośrodków skupia m.in. wielu spośród dowódców sanacyjnej kadry oficerskiej, natomiast działacze drugiego wywodzą się z opozycyjnego wobec przedwrześniowej władzy *Frontu Morges*, to przewodniczący Komitetu nadzorującego konspiracyjną pracę w kraju, sam zaliczany do polityków sanacji, będzie dążył do wzmocnienia bliższej mu ideowo organizacji, używając w tym celu dostępnych mu narzędzi. Można też przyjąć, że obsadzenie ważnych struktur państwa podziemnego swoimi ludźmi traktowano jako budowanie silnej pozycji w, mającej nadejść po wyzwoleniu, walce o władzę w Rzeczypospolitej.

Z drugiej strony mogła to być także, w sensie politycznym, walka o przeżycie. Wiele osób, mających po wrześniu 1939 r. wpływ na decyzje polityczne na najwyższym szczeblu, takich jak Popiel, Modelski, Stańczyk, Lieberman, Świętochowski i wielu innych, dążyło do całkowitego wyeliminowania wpływów sanacji w kraju, ubolewając nad włączeniem polityków tej formacji do prac naczelnych władz RP na obczyźnie. Gdyby to Biuro Polityczne i CKON uznane zostały za główny ośrodek podziemia polskiego, przedstawiciele dawnej władzy mieliby w nim marginalną pozycję, o ile w ogóle zostaliby doń włączeni.

Wróćmy do relacji Popiela. Twierdzi on, że został powiadomiony przez Stanisława Mikołajczyka, iż na posiedzeniach Komitetu dla Spraw Kraju trwa-

ją intensywne prace nad projektem organizacji administracyjnej w kraju, zakładającym istnienie przy Delegacie Rządu ciała doradczego, w którego skład mają wejść przedstawiciele „trzech głównych stronnictw”, wśród których nie znalazło się Stronnictwo Pracy. Jednocześnie Mikołajczyk poinformował Popiela, iż gen. Kukiel nie uczestniczy w posiedzeniach KSK⁵⁴. Tu przerwijmy relację Popiela i przyjrzyjmy się sprawozdaniom stenograficznym z posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju. Wynika z nich, że Kukiel brał regularnie udział w posiedzeniach KSK od 15 listopada 1939 r. (pierwsze posiedzenie KSK) do 28 grudnia tegoż roku. Następne posiedzenie odbyło się już po reorganizacji Komitetu, w rozszerzonym składzie, w dn. 9 stycznia 1940 r. Poczynając od tego spotkania, do końca prac Komitetu na ziemi francuskiej, Kukiel nie brał w nich udziału⁵⁵. Rzeczywiście więc, wraz z pojawieniem się w składzie Komitetu dla Spraw Kraju nowych członków, w jego pracach przestaje uczestniczyć Kukiel. Uwiarygodnia to relację Popiela. Prawdopodobne wydaje się podejrzenie Mikołajczyka, iż Kukiel po prostu przestał być zapraszany na posiedzenia Komitetu⁵⁶.

Z punktu widzenia Stronnictwa Pracy przyjęcie przez KSK projektu zakładającego trzypartyjne ciało doradcze przy delegacie rządu byłoby rozwiązaniem wielce niekorzystnym. Propozycję taką zgłosił na posiedzeniu Komitetu w dn. 28 lutego 1939 r. nie kto inny, jak zwierzchnik Popiela w Ministerstwie Opieki Społecznej, min. Jan Stańczyk z Polskiej Partii Socjalistycznej. Przeciwwstawił się temu min. Kot (SL), wskazując na silne wpływy SP na Śląsku⁵⁷. Można przypuszczać, iż po tym właśnie posiedzeniu KSK Mikołajczyk zaalarmował Popiela o niekorzystnym dla Stronnictwa Pracy biegu spraw w Komitecie. W tej sytuacji Popiel zdecydował się na energiczne działanie. W towarzystwie dwóch innych członków kierownictwa SP, prof. Glasera oraz Michała Kwiatkowskiego, udał się do Sikorskiego, przedstawiając stan rzeczy. Zaskoczony Sikorski, po potwierdzeniu wersji Popiela przez gen. Kukieła, wystosował pismo do przewodniczącego Komitetu dla Spraw Kraju, zalecając poszerzenie jego składu o Popiela⁵⁸. 4 kwietnia 1940 r. prezes SP wziął po

⁵⁴ P o p i e l, *Wspomnienia polityczne*, s. 129.

⁵⁵ IPMS, *Protokoły posiedzeń Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju*, sygn. PRMK 79, passim.

⁵⁶ P o p i e l, *Wspomnienia polityczne*, s. 129.

⁵⁷ D u r a c z y ń s k i, *Kontrowersje i konflikty*, s. 149-151.

⁵⁸ P o p i e l, *Wspomnienia polityczne*, s. 129-130.

raz pierwszy udział w posiedzeniu KSK jako jego pełnoprawny członek⁵⁹. Fakt ten przyniósł natychmiastowy wzrost notowań politycznych Stronnictwa Pracy – wprowadzenie SP do grona partii, które miały mieć swego przedstawiciela w Politycznym Komitecie Porozumiewawczym przy ZWZ⁶⁰.

Stosunek emigracyjnych przywódców Stronnictwa Pracy do środowiska sanacyjnego w pierwszych miesiącach funkcjonowania władz polskich na obczyźnie był zdeterminowany dwoma czynnikami. Pierwszy z nich to przeszłość. Przekonanie Karola Popiela i Izzydora Modelskiego o odpowiedzialności przedwrześniowej ekipy rządzącej za klęskę Polski w wojnie z Niemcami znalazło swój wyraz w próbach powołania ciała, mającego za zadanie osądzenie, wydanie wyroku i nałożenie kary na winnych. Politycy SP mogli liczyć w tej sprawie na pomoc zwłaszcza min. Jana Stańczyka, który podzielał ich zdanie w tej materii. Należy przyznać, iż wypowiedane opinie i podejmowane działania dalekie były od bezstronnego osądu. W dramatycznej sytuacji, w jakiej znalazła się Rzeczpospolita i jej obywatele, należało wykazać się raczej umiarkowaniem i odsunięciem politycznych porachunków na czas powojenny.

Usprawiedliwieniem postawy przywódców SP może być jednak drugi czynnik, mający zasadniczy wpływ na ich stosunek do sanacji. To działania przedstawicieli tego, podobnie zresztą jak i innych, środowiska politycznego, podejmowane już po przegranej kampanii wrześniowej. W toczącej się grze politycznej o wpływy na emigracji i w kraju przywódcy SP walczyli o swoją pozycję, korzystając z faktu, iż władza polityczna znalazła się w rękach przedwrześniowej opozycji. Pomimo że popierany przez Stronnictwo Pracy Centralny Komitet Organizacji Niepodległościowych przegrał rywalizację o pozycję głównego ośrodka polskiego konspiracyjnego życia politycznego, Popielowi i jego partyjnym kolegom udało się uniemożliwić próbę całkowitego wyeliminowania wpływu SP na kształt polityczny polskiego Podziemia. Stronnictwo Pracy pozostało jednym z głównych aktorów polskiej sceny politycznej w czasie II wojny światowej.

⁵⁹ IPMS, *Protokół z posiedzenia Komitetu dla Spraw Kraju z 04.04.1940 r.*, w: *Protokoły posiedzeń Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju*, k. 133.

⁶⁰ D u r a c z y ń s k i, *Kontrowersje i konflikty*, s. 155.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

A. Archiwalne

Instytut Polski i Muzeum im. Generała Sikorskiego w Londynie
I Rada Narodowa
Kolekcja Stanisława Strońskiego
Prezydium Rady Ministrów
Protokoły posiedzeń Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju
Studium Polski Podziemnej w Londynie
Komitet Ministrów ds. Kraju 1939-1942

B. Drukowane

H a l l e r J., Pamiętniki z wyborem dokumentów i zdjęć, Londyn 1964.
M a c k i e w i c z (Cat) S. Lata nadziei. 17 września 1939 r. – 5 lipca 1945 r.,
Warszawa 1990.
P o p i e l K., Wspomnienia polityczne, Warszawa 1983.
P r a g i e r A., Czas przeszły dokonany, Londyn 1966.
Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, t. I: Październik
1939 – czerwiec 1940, red. nauk. M. Zgórnjak, oprac. W. Rojek, A. Suchcitz,
Kraków 1994.

II. LITERATURA

A k s a m i t e k S., Generał Józef Haller. Zarys biografii politycznej, Katowice
1989.
D u r a c z y ń s k i E., Kontrowersje i konflikty 1939-1941, Warszawa 1979.
D u r a c z y ń s k i E., Rząd Polski na uchodźstwie 1939-1945. Organizacja, perso-
nalia, polityka, Warszawa 1993.
G i e d r o y c J., Wprowadzenie do raportu Modelskiego „Wojskowe przyczyny
klęski wrześniowej (Próba syntezy)”, „Zeszyty Historyczne” 1990, nr 92.
H u ł a s M., Goście czy intruzi? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 –
lipiec 1943, Warszawa 1996.
K o r p a l s k a W., Władysław Eugeniusz Sikorski. Biografia polityczna, Wrocław
1981.
M o n a s t e r s k a T., Popiel Karol, w: Polski Słownik Biograficzny, t. XXVII,
s. 558-562.
P o b ó g - M a l i n o w s k i W., Najnowsza historia polityczna Polski, t. II,
Londyn 1967.

T u r o s k i K., Historia ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w Polsce, Warszawa 1989.

Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939-1945, red. Z. Błażyński, Londyn 1994.

EMIGRANT LEADERS OF WORKING PARTY TOWARDS SANATION IN THE FIRST MONTHS OF THE SECOND WORLD WAR

S u m m a r y

The first months of the Polish authorities in exile saw a conflict between the activists of the Working Party and the “sanacja” political milieu. Karol Popiel and Izydor Modelski were staunch advocates of limiting the influence of the “sanacja” regime on the political life of the country and emigration. It was manifested by the establishment of a commission and its works on the causes of the failure of the September campaign. The politicians of the Working Party shouldered the responsibility for the Polish-German clash on the members of the pre-September ruling authorities. Another area of conflict was the Committee of Ministers for the Affairs of the Country. It was a body competent for the leading of the underground struggle in occupied Poland. In the initial stage of the committee conducted by General Kazimierz Sosnkowski, who was linked with the milieu of the “sanacja” regime, attempts were made to keep a representative of the Working Party at a distance. This was connected with the then political competition between the Alliance of Armed Fighting (with some potent influences of the “sanacja” regime) and the Central Committee of Independence Organisations (with the leading position of the Working Party) for a leading function in the Polish underground state. In this case confrontation ended with a peculiar compromise – CKON ceased to function, and a representative of the Working Party became a permanent member Committee for the Affairs of the Country.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: Karol Popiel, Izydor Modelski, Stronnictwo Pracy, sanacja, rząd RP na uchodźstwie.

Key words: Karol Popiel, Izydor Modelski, the Working Party, the „sanacja” regime, Polish government in exile.